

Zmiany w ewidencjonowaniu przedsiębiorców transportu drogowego

W 2009 r. Parlament Europejski i Rada wydały rozporządzenie nr 1071/2009. Ideą rozporządzenia było zharmonizowanie europejskiego rynku transportowego.

Organy unijne uznały, że aby zapewnić przewoźnikom funkcjonowanie na konkurencyjnych zasadach, koniecznym jest utworzenie krajowych rejestrów elektronicznych przedsiębiorców transportu drogowego. Wspomniane rejestry miały stanowić kompletną, szczegółową i aktualną bazę danych dotyczącą osób zarządzających transportem oraz przewoźników.

Gigantyczne opóźnienie

Państwa członkowskie zobowiązane były do utworzenia rejestrów do końca grudnia 2012 r. Niestety, polski ustawodawca nie wykazał się wystarczającym refleksem i nie utworzył rejestru we wskazanym terminie. Komisja Europejska chcąc zdopingować polskie władze do działania, dwukrotnie (21 lutego 2014 r. i 27 listopada 2014 r.) wzywała Polskę do podjęcia stosownych działań. Z uwagi na dalszą ich bezczynność sprawa została skierowana do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wyrok, który zapadł 5 października 2016 r. w sprawie C-23/16, niestety nie był korzystny dla Polski. Trybunał uznał, że Polska uchybiła zobowiązaniom wynikającym z przepisów rozporządzenia 1071/2009. Chociaż ostatecznie udało nam się uniknąć kary finansowej, to jednak polski ustawodawca zobaczył „żółtą kartkę” i nie można wykluczyć, że dalsze opóźnienia nie będą niosły za sobą konsekwencji finansowych.

Zwiększone tempo prac

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej polski prawodawca dostrzegł, że sytuacja jest poważna i przy spieszył prace nad nowelizacją ustawy o transporcie drogowym, co doprowadziło do przyjęcia ustawy. Chociaż niewątpliwie najważniejszym elementem nowelizacji są regulacje związane z funkcjonowaniem Krajowego Rejestru Elektronicznego Przedsiębiorców Transportu Drogowego (KREPTD), to warto zasygnalizować, że w nowelizacji dokonano jeszcze między innymi zmian w postępowaniu administracyjnym w sprawie spełniania wymogu dobrej reputacji oraz poszerzono katalog działań, które może podjąć GITD wobec przedsiębiorcy naruszającego przepisy unijne.

Od kiedy będzie funkcjonował rejestr?

Chociaż większość przepisów nowelizacji ustawy o transporcie drogowym weszła w życie 15 grudnia 2016 r., to jednak przepisy regulujące funkcjonowanie KREPTD wejdą w życie 30 listopada 2017. Warto jednak wspomnieć, że już 1 grudnia 2016 r. wszedł w życie przepis, który zobowiązuje generalnego inspektora transportu drogowego do podjęcia działań zmierzających do utworzenia KREPTD. Chociaż rejestr ma uzyskać pełną sprawność już 30 listopada 2017 r., to najprawdopodobniej tego dnia w rejestrze nie będzie jeszcze wszystkich danych, bowiem ustawodawca dał organom czas na przekazanie wszystkich danych do 1 marca 2018 r.

Czy zdążymy?

Można mieć wątpliwości, czy ustawodawca wyznaczył realny czas na utworzenie KREPTD. Procedury obowiązujące w polskim systemie prawnym wielokrotnie zawodziły i coś co miało być zorganizowane w kilka miesięcy, tworzone było latami. Patrząc jednocześnie na to, jak

z utworzeniem rejestru poradziły sobie inne państwa członkowskie, wątpliwości wydają się być szczególnie uzasadnione. Na Słowacji prace nad rejestrem trwały aż 1,5 roku, czyli de facto zajęło to dwukrotnie więcej czasu, niż na utworzenie rejestru przewiduje polski ustawodawca. Warto dodać, że dopiero 24 marca 2017 r. główny inspektor transportu drogowego poinformował, że dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty. Biorąc pod uwagę przysługujące niewybranym wykonawcom środki odwoławcze, można spodziewać się, że do zawarcia umowy z wybranym wykonawcą dojdzie nie wcześniej niż pod koniec kwietnia 2017 r. Oznacza to, że na przygotowanie systemu wykonawca będzie miał zaledwie 7 miesięcy.

A jeżeli nam się nie uda?

Konsekwencje dalszych opóźnień mogą okazać się bardzo bolesne. Pomijając widmo wiszącej nad Polską kary finansowej, to dalsza zwłoka w utworzeniu KREPTD może utrudnić działalność polskim przedsiębiorcom, którzy działają na terenie UE. Zagrożenie to wydaje się być realne, w szczególności jeżeli przypomnimy sobie, jaki strach padł na polskich przewoźników po uchwaleniu we Francji tzw. ustawy „Loi Macron”. Na mocy tych przepisów przewoźnicy z innych państw członkowskich (w tym też z Polski), aby wjechać na teren Francji mieli być wyposażeni w specjalne zaświadczenie o oddelegowaniu, które miało zawierać między innymi dane dotyczące wpisu do KREPTD. Z uwagi na to, że Polska nie utworzyła KREPTD, polscy przewoźnicy mogli mieć problem z wjazdem na teren Francji. Pomimo tego, że ostatecznie Polsce udało się porozumieć z Francją i rozwiązać ten problem, to jednak nie można wykluczyć, że znowu powróci.

Trzy ewidencje

Krajowy Rejestr Elektroniczny Przedsiębiorców Transportu Drogowego będzie składał się z trzech ewidencji:

- przedsiębiorców, którzy posiadają zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego – w rejestrze znajdą się m. in. podstawowe dane dotyczące przedsiębiorców, dane o licencji wspólnotowej;
- poważnych naruszeń, o których mowa w art. 6 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 1071/2009 – w rejestrze znajdą się m.in. podstawowe dane dotyczące przedsiębiorców, data naruszenia i kontroli, w czasie której stwierdzono naruszenie;
- osób, które zostały uznane za niezdolne do kierowania operacjami transportowymi przedsiębiorcy do czasu przywrócenia dobrej reputacji, zgodnie z art. 6 ust. 3 rozporządzenia nr 1071/2009 – w rejestrze znajdą się m.in. dane osoby niezdolnej do kierowania operacjami transportowymi, dane dotyczące certyfikatu kompetencji, zastosowane środki rehabilitacyjne.

Jak ewidencjonowanie wygląda teraz?

Oczywiście, nie jest tak, że w Polsce nie prowadzi się żadnych ewidencji przewoźników. Nie ma jednak centralnego, zintegrowanego rejestru, co utrudnia wymianę informacji z innymi państwami członkowskimi.

Obecnie starostwa oraz GITD prowadzą ewidencje przedsiębiorców, którzy posiadają zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika, co oznacza że ewidencje są rozproszone po całym kraju. Centralny charakter ma jednak istniejąca już (choć nie do końca w takim kształcie jak będzie to wyglądało po utworzeniu KREPTD) ewidencja, która zawiera informacje o wszelkich poważnych naruszeniach przepisów wspólnotowych w zakresie transportu drogowego, których dopuścili się przewoźnicy mający siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub za które odpowiedzialni

są przewoźnicy mający siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli naruszenia te doprowadziły do nałożenia kary przez którekolwiek państwo członkowskie lub doprowadziły do czasowego bądź trwałego cofnięcia licencji wspólnotowej czy też jej kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem.

Całkowitą nowością będzie trzecia z ewidencji, poświęcona osobom uznanym za niezdolne do kierowania operacjami transportowymi przedsiębiorcy, do czasu przywrócenia tzw. dobrej reputacji.

Rola GITD

Bardzo ważną rolę w działalności rejestru będzie pełnił GITD. Przede wszystkim to na nim spoczywa obowiązek utworzenia i prowadzenia rejestru w systemie teleinformatycznym. Dodatkowo będzie on odpowiadał za prowadzenie krajowego punktu kontaktowego, którego zadaniem jest wymiana informacji z innymi państwami członkowskimi.

Przedsiębiorcy nic nie muszą robić

Utworzenie KREPTD nie powinno w żaden sposób wpłynąć na działalność przedsiębiorców. Nowelizacja ustawy o transporcie drogowym nie nakłada na nich żadnych obowiązków informacyjnych. Warto podkreślić, że nie mają też żadnego obowiązku zgłaszać się do rejestru. Znajdą się w nim z mocy prawa. Z całą pewnością utworzenie rejestru uaktywni oszustów, którzy spróbują zachęcić przedsiębiorców do uiszczenia opłat za wpisanie do rejestru. Naciągacze cały czas są aktywni, czego naj lepszy dowodem są pojawiające się co jakiś czas głosy przedsiębiorców, którym zaoferowano odpłatny wpis do rejestru, którego nazwa przypomina darmową Centralną Ewidencję i Informację o Działalności Gospodarczej.

Wszystkie dane do KREPT zostaną przekazane przez kompetentne organy publiczne, w tym między innymi przez starostów, wojewódzkich inspektorów transportu drogowego, wojewódzkich komendantów policji oraz dyrektorów izb celnych.

Dla kogo dane w KREPTD?

Dostępność danych w KREPTD nie będzie jednolita. Część będzie miała charakter jawny, a część będzie udostępniana wyłącznie wybranym podmiotom. Te o charakterze jawnym mają być udostępniane w ogólnodostępnych sieciach teleinformatycznych. Chociaż nie wiadomo jeszcze jak dokładnie to będzie wyglądać, to należy założyć, że system ten będzie podobny do funkcjonującego już Krajowego Rejestru Sądowego.

Jawne będą dane znajdujące się w ewidencji przedsiębiorców, którzy posiadają zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego. Udostępnieniu nie będą podlegały jednak te dane, które będą obejmowały datę i miejsce urodzenia oraz adres zamieszkania osoby zarządzającej transportem lub wyznaczonej do wykonywania zadań zarządzającego transportem.

Jeżeli chodzi o dane gromadzone w ewidencji poważnych naruszeń oraz ewidencji osób uznanych za niezdolne do kierowania operacjami transportowymi przedsiębiorcy, to będą one udostępniane tylko upoważnionym organom (m. in. starostom, wojewódzkim komendantom policji, dyrektorom izb celnych) i to tylko w takim zakresie, w jakim jest im to niezbędne do wykonywania zadań nałożonych na te organy ustawą. Jeżeli jakiś przedsiębiorca będzie chciał sprawdzić, czy konkretna osoba została wpisana do ewidencji osób niezdolnych do kierowania operacjami transportowymi, to nie uzyska takich informacji za pośrednictwem KREPTD.

Wszystkie informacje zgromadzone w KREPTD będą natomiast udostępniane osobom, których te informacje dotyczą.

Autor: Robert Wechman, prawnik, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy